

# Ewa Maj

---

## "Zapluty karzeł" czyli fragment dziejów stosunków między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim w latach 1918-1921

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 4, 47-58

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

A N N A L E S  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL IV

SECTIO K

1997

---

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX Wieku Wydziału Politologii UMCS

EWA MAJ

*„Zapluty karzeł”, czyli fragment dziejów stosunków  
między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim  
w latach 1918–1921*

---

"Slobbery Dwarf" or a Fragment of the History of Relations between National Democracy  
and Józef Piłsudski in 1918–1921

W dniu 3 lipca 1923 roku, w Sali Malinowej warszawskiego hotelu „Bristol”, Józef Piłsudski wygłosił znaną mowę, w której przypomniał swoją rolę w odbudowie państwa polskiego oraz podał przyczyny rezygnacji ze służby państwowej. Szczególnie obrazowy fragment przemówienia przedstawiał wizerunek wroga, który utrudniał mu działalność dla dobra Polski. Piłsudski mówił o nim tak:

[...] zapluty karzeł na krzywych nóżkach, wypływający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd [...], śledzący moje kroki, robiący małpie grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie; ten potworny karzeł pelzał za mną jak nieodłączny duch [...], krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną gębę, wymyślający jakieś niesłychane historie; ten karzeł był moim nieodstępnym druhem, nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski.<sup>1</sup>

Czy adresat tych gwałtownych słów był znany? Odpowiedź na to pytanie brzmiała przecząco. Piłsudski, nie nazywając po imieniu, określił wyraźnie

---

<sup>1</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VI, Warszawa 1937, s. 30.

swego wroga i uczynił to na tyle sugestywnie, że nikt nie miał wątpliwości. Gospodarz bankietu w Sali Malinowej, Antoni Anusz wyraźnie stwierdził, że marszałkowi chodziło o Narodową Demokrację.<sup>2</sup> Wspominając po latach okoliczności, w jakich Piłsudski wypowiadał swoją mowę, wymienił nazwiska jego stałych oponentów z szeregów Narodowej Demokracji. Nie mieli wątpliwości także obserwatorzy bieżących wydarzeń politycznych ani historycy najnowszych dziejów Polski.<sup>3</sup> Słusznie wskazywano, że mowa Piłsudskiego była reakcją na utworzenie rządu „większości polskiej”, powstałego 28 V 1923 r., po zawarciu koalicji ZLN, PSL–„Piast” i ChD, oraz na projekt reformy struktury naczelnych władz wojskowych. W dniu powołania rządu Piłsudski przeniósł się z Warszawy do Sulejówka, a dwa dni później złożył dymisję ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego. Środowisko polityczne związane z marszałkiem usiłowało zneutralizować znaczenie koalicji „Chjeno–Piasta”. Pismo „Polska Zbrojna” zamieściło artykuł wstępny pt. *Armia bez wodza*, zawierający pytanie o to, czy wolno było powołać rząd, jeśli nie życzył sobie tego Piłsudski. Redakcja uważała go za jedynego człowieka w Polsce, zdolnego dowodzić armią na wypadek wojny i za jedynego polityka, umiejącego stanąć ponad podziałami. Artykuł wywołał protesty endeków, którzy dowodzili, że Piłsudski jako Naczelnik Państwa rujnował kraj. „Gazeta Warszawska” pytając, jaką zajmie on postawę w przyszłości, stwierdzała, że „pięć lat ciężkich zmagani społeczeństwa z tym człowiekiem dały nam jasną na to pytanie odpowiedź”, dodając jednocześnie, że Piłsudski „nie był teraz wodzem, jeno szefem Sztabu Generalnego. Nie będzie on, będzie kto inny, ale na pewno wojskowy zawodowy”.<sup>4</sup>

Endecy nie wierzyli w dobrowolne usunięcie się Piłsudskiego ze sceny politycznej. W czerwcu 1923 r. Jan Zamorski, poseł ZLN, uważał, że Piłsudski jedynie groził ustąpieniem ze stanowisk o znaczeniu wojskowym i politycznym, podobnie jak wcześniej nie zrealizował zapowiedzi odejścia z urzędu Naczelnika Państwa.<sup>5</sup> Nazwisko Zamorskiego pojawia się tu nie bez przyczyny, ponie-

---

<sup>2</sup> A. Anusz, *Z powodu oświadczenia marszałka Józefa Piłsudskiego z dnia 1 lipca 1928 r. Przypomnienia i uwagi*, Warszawa 1929, s. 16.

<sup>3</sup> S. Cat-Mackiewicz, *W Malinowej Sali*, [w:] *id.*, *Teksty*, Wybrał, opracował oraz wstępem poprzedził J. Jaruzelski, Warszawa 1990, s. 38; A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 73. J. Faryś odniósł mowę o „zapłutym karle” do postaci wybitnego publicysty endeckiego, Stanisława Strońskiego. J. Faryś, *Stanisław Stroński, Biografia polityczna do 1939 r.*, Szczecin 1990, s. 90.

<sup>4</sup> *Wstępny wybryk*, „Gazeta Warszawska” (dalej: „GW”) 1923, nr 150 z 4 VI. Interpelowany w sprawie artykułu w „Polsce Zbrojnej” kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, generał A. Osiański, poinformował, że została wymierzona redaktorowi pisma, majorowi R. Kwiatkowskiemu, kara dyscyplinarna.

<sup>5</sup> W 1919 r. Zamorski zapisał w swoich pamiętnikach następujące słowa: „Nie znam Piłsud-

waż śmiało można go było zaliczyć do grona tych osób, które uważnie przyglądały się działalności Piłsudskiego. Przytoczona na początku artykułu wypowiedź Piłsudskiego o „karle wymyślającym jakieś niesłychane historie”, mogła w znacznym stopniu odnosić się właśnie do Zamorskiego. Jego to wymienił, obok Stanisława Grabskiego i księdza Kazimierza Lutosławskiego, wspomniany już wcześniej Anusz.<sup>6</sup> Byli oni członkami grupy kierowniczej ZLN, aktywnymi posłami w Sejmie Ustawodawczym i utalentowanymi publicystami. Zamorski, urodzony w 1874 r. w Głogowcu, filolog, nauczyciel gimnazjalny, miał za sobą przeszłość poselską do parlamentu austriackiego i do Sejmu Krajowego. Członek Ligi Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, w czasie I wojny światowej organizował wojsko polskie we Włoszech. W Polsce niepodległej aktywnie włączył się w prace nad stworzeniem ogólnopolskiej partii endeckiej. W ZLN zajmował wysokie stanowisko we władzach partyjnych i klubowych. Był jednym z tych działaczy, którzy nie zaniedbywali codziennych kontaktów z sympatykami Narodowej Demokracji. Brał udział w zebraniach i wiecach politycznych odbywanych na terenie całego kraju. W Warszawie kierował kołem narodowym swojego imienia. Od lat związany był z prasą endecką. W roku 1921 współtworzył „Myśl Narodową”, której pierwszy numer ukazał się 2 października tegoż roku. „Myśl Narodowa” była nieoficjalnym organem prasowym ZLN.

Właśnie w 1921 roku słynna stała się sprawa publikacji broszury Zamorskiego pt. *Rola socjalistów w odbudowie Polski*, wydanej nakładem „Dziennika Narodowego” w Chicago. Broszura zawierała krytyczną ocenę działalności Piłsudskiego przed rokiem 1918. Zamorski dowodził w niej, że Piłsudski przez cały czas wojny współpracował z władzami niemieckimi i że jego aresztowanie przez Niemców nastąpiło za obopólnym porozumieniem w celu ratowania popularności skompromitowanego brygadiera. Część broszury poświęcona była omówieniu działalności Piłsudskiego w Polsce niepodległej, przy czym każde jego posunięcie z tego czasu przedstawione zostało krytycznie, z podkreśleniem antynarodowego wydźwięku polityki Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. Zamorski pisał, że Piłsudski prowadził wojnę z bolszewikami w ten sposób, aby zdeorganizować kraj i ułatwić rozwój socjalizmu. Wypominał mu „konszachty” z K. Radkiem-Sobelsonem i J. Marchlewskim oraz ułatwienie bolszewikom rozprawienia się z „białymi” generałami. Broszura przedstawiała Piłsudskiego jako zdrajcę ojczyzny, tajnego sojusznika Niemców i bolszewików,

skiego i nie umiem zdobyć się na sprawiedliwy sąd o nim, że wyższym człowiekiem nie jest, wiem”, J. Zamorski, *Pamiętniki z lat 1914–1919*, t. 7, z. 22–24, rps BJ 9075 III, k. o 2, data 19 II 1919 r.

<sup>6</sup> Anusz, *Z powodu...*, s. 16.

rzecznika Żydów i masonerii, orędownika spraw mniejszości narodowych ko-  
sztem interesów Polski.<sup>7</sup>

Na broszurę nie zwróciliby uwagi zbyt wiele osób, gdyby nie doszło do nagłośnienia jej treści przez ludowców. 29 listopada 1921 roku poseł Jan Dębski złożył do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie antypaństwowej agitacji Zamorskiego. Wniosek podpisali inni ludowcy, wśród których znaleźli się działacze tej miary, co Maciej Rataj, Jakub Bojko, Andrzej Średniawski.<sup>8</sup> Zdaniem Dębskiego, broszura „stara się zozyć tę instytucję i te osoby, o których autorytet powinien dbać cały naród, organizujący swoje państwo, ta broszura nie może być inaczej scharakteryzowana, jak określeniem: potworna”.<sup>9</sup> Poseł ludowy dowodził, że Zamorski podkopywał autorytet Polski na arenie międzynarodowej i domagał się rozpatrzenia jego działalności przez parlament. Do ludowców dołączyli socjaliści, których przedstawiciel, Kazimierz Czapiński, uważał, że broszura usiłowała podważyć znaczenie lewicy w odbudowie niepodległej Polski i że, godząc w autorytet Piłsudskiego, obniżała prestiż państwa i armii.

Nagłośnienie treści broszury zaskoczyło ND. Dał temu wyraz Juliusz Zdanowski, członek władz partyjnych ZLN, ziemianin, który w swoim dzienniku zapisał:

[...] niestety broszura rzeczywiście pisana z całą Zamorskiemu właściwą żółcią, z całym jego zaparciem galicyjskiego trybuna [...], z całą masą bezkrytycyzmu w stosunku do własnych słów. Wtorkowe posiedzenie w Sejmie było dla nas niezmiernie przykre, tym bardziej, że nie posiadamy tupetu i bezczelności właściwych kontrpartnerom i zrobiliśmy trochę wrażenie winowajców.<sup>10</sup>

Przewodniczący klubu sejmowego ZLN, Stanisław Głąbiński, oświadczył w imieniu klubu gotowość głosowania za ewentualnym wnioskiem o uchylenie Zamorskiemu immunitetu poselskiego. Endecy liczyli, że uda im się uczynić przedmiotem obrad sejmowych 30 XI 1921 r. sprawę oceny postępowania Naczelnika Państwa. „Gazeta Warszawska”, przygotowując grunt pod taką ocenę, stwierdzała, że byłby to „rzadki wypadek w dziejach parlamentaryzmu, może nawet wyjątkowy”.<sup>11</sup> Jednak rezolucja sejmowa, zawierająca stwierdzenie, że „ustępy tej broszury, odnosząc się do Naczelnika Państwa i armii polskiej, mo-

<sup>7</sup> J. Zamorski, *Rola socjalistów w odbudowie Polski*, Chicago 1921, s. 4 i nast.

<sup>8</sup> Druk Sejmowy nr 3153.

<sup>9</sup> Mowa J. Dębskiego. Sprawozdanie stenograficzne z 265 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 29 XI, 1921 r., l. 17.

<sup>10</sup> Dziennik J. Zdanowskiego z lat 1915–1935, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 14023/II, t. 4, k. 167, data 3 XII 1921 r.

<sup>11</sup> *Obrady Sejmu*, „GW” 1921, nr 328 z 30 XI.

gą wyrządzić ciężkie szkody państwowości polskiej i wobec tego potępia tego rodzaju występy publiczne”<sup>12</sup>, oznaczała porażkę ND.

Zamorski pisał na łamach „Myśli Narodowej”, że nie był uprzedzony do Piłsudskiego. Nie wycofał jednak zarzutów postawionych w broszurze, niektóre z nich nawet wzmacniał. Negatywnie oceniał działalność Marszałka w czasie I wojny światowej. Odpierał natomiast pretensje o szarganie autorytetów.

Postarajcie się o to – pisał – ażeby wasi bohaterowie zaniechali czynów, a nawet powie-  
dzeń, których wy sami się wstydzicie i dla których obrony nie macie innych argumentów, prócz  
pięści i kuli.<sup>13</sup>

Powołanie się na argument siły było aluzją do pobicia Zamorskiego przez trzech oficerów. Wydarzenie to pozwoliło endekom na prowadzenie jawnej obrony Zamorskiego i wyciszenie atmosfery wokół broszury. Usiłowano przenieść na plan pierwszy sprawę pobicia posła i publicysty, który nie wahał się ujawniać swoje przekonania polityczne. Prasa nagłaśniała hołdy dla Zamorskiego, „szermierza sprawy narodowej”, opisywała owacje urządzone na jego cześć, a Ignacy Oksza-Grabowski znany publicysta endecki, ogłosił go kawalerem orderu *virtuti civili*.<sup>14</sup> Sprawa napaści miała swój dalszy ciąg gdyż Zamorski wyzwalał napastników na pojedynek<sup>15</sup>, a Sejmowa Komisja Spraw Wojskowych uchwaliła 6 XII 1921 r. rezolucję potępiającą gwałty ze strony członków siły zbrojnej państwa. Wykorzystując nadarżającą się okazję, posłowie endecy nawoływali do naprawy sytuacji w wojsku, co stało się kanwą ich wypowiedzi podczas dyskusji sejmowej 10 I 1922 r. przy pierwszym czytaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Epizod powstały w związku z treścią broszury Zamorskiego stanowił odbicie stosunku ND do Piłsudskiego i był w pewnym stopniu odzwierciedleniem atmosfery istniejącej wśród endeków, sfrustrowanych brakiem sukcesów w dotychczasowych potyczkach z Naczelnikiem Państwa. Rozwój wydarzeń w Polsce w pierwszych latach niepodległości odległy był od oczekiwań endeków. Reformy ustrojowe i społeczne, obejmowane mianem „moraczewszczy-

<sup>12</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 266 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 30 XI, 1921 r., t. 48.

<sup>13</sup> J. Zamorski, *Stwierdzam*, „Myśl Narodowa” 1921, nr 9 z 17 XII, s. 4.

<sup>14</sup> I. Oksza-Grabowski, *List do Jana Zamorskiego*, „Myśl Narodowa” 1921, nr 8 z 10 XII, s. 3; Omen, *Groźne metody*, „Przegląd Narodowy” 1921, nr 6 (XII), s. 633; W. Rawicz-Szczerbatko, *List otwarty do posła Zamorskiego*, „GW” 1921, nr 333 z 5 XII.

<sup>15</sup> Decyzja Zamorskiego o rozwiązaniu konfliktu na drodze honorowej nie podobała się Głabińskiemu, który stwierdził, że „kolega Zamorski powziął postanowienie w obronie swojej czci samodzielnie i nie dał się odwieść od tego postanowienia, chociaż sam nie aprobuje podobnych metod zadośćuczynienia”, *ZLN wobec napadu na posła Zamorskiego*, „Głos Lubelski” 1921, nr 331 z 7 XII.

zny”, wybory do Sejmu Ustawodawczego, ustalone wcześniej niż przewidywała ND i oparte na pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, nie sprzyjały obiektywnej ocenie Piłsudskiego.

Uznając potrzebę poszukiwania z nim porozumienia jesienią 1918 r., endecy nie wyrzekali się sposobności oceniania człowieka sprawującego najwyższy urząd w państwie, zwłaszcza, że cały czas podejrzewali go o planowanie dyktatury wojskowej i o chęć odegrania roli Napoleona. O pretensjonalnym naśladowaniu cesarza Francuzów pisał Zamorski w swoich pamiętnikach już na początku 1919 roku.<sup>16</sup> Ideolog i przywódca ND, Roman Dmowski, stwierdził wprost, że Piłsudski „przedrzeźnia wielkie wzory historyczne, co zawsze prowadzi do czynów poronionych”, uważał, że miał on konstrukcję psychiczną polityka z pierwszej połowy XIX wieku i stanowił kombinację romantyka polskiego z moskiewskim bolszewikiem.<sup>17</sup>

Uwagi te pochodziły z marca 1919 r., kiedy jasne było dla wszystkich, że Piłsudski ubiegł ND w walce o władzę. Tymczasem endecy uważali siebie za szczególnie uprawnionych do objęcia władzy w Polsce. Prawidłowe rozpoznanie niebezpieczeństwa niemieckiego, realna ocena szans odzyskania niepodległości w latach 1914–1918, opowiedzenie się po stronie koalicji przeciw państwu centralnym, powołanie Komitetu Narodowego Polskiego świadczyć miało o kwalifikacjach politycznych ND, która, w świetle oceny własnej, prowadziła świadomą celów politykę, nastawioną na ochronę interesów Polski. Natomiast Piłsudski był, wedle endeków, źródłem niepokoju wewnętrznego i osłabienia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, a przecież „miał wdzięczną i łatwą rolę do odegrania. Naród pragnął widocznej głowy Rzeczypospolitej, uosabiającej aspiracje ogółu, gotów był, spragniony własnej władzy, darzyć ją serdecznymi uczuciami, głębokim zaufaniem”.<sup>18</sup> W opinii ND, Piłsudski był wielkorządcą Polski, odpowiedzialnym za błędy polskiej polityki zagranicznej. Do błędów tych zaliczono porozumienie z S. Petlurą, zaniedbanie sprawy Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Powiśla, Warmii i Mazur oraz Wileńszczyzny, wreszcie niewłaściwą obsadę polskich placówek dyplomatycznych. Uwa-

<sup>16</sup> Zamorski, *Pamiętniki...*, k. 87, data 10 II 1919 r. Po latach pisał o „Napoleonie z Olean-drów”, J. Zamorski, *Niebezpieczny projekt*, „Myśl Narodowa” 1924, nr 13 z 29 III, s. 3.

<sup>17</sup> *List R. Dmowskiego do S. Grabskiego, Paryż, 14 III 1919 r.*, [w:] M. Kułakowski (J. Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 2, Londyn 1972, s. 148. Zob.: R. Wapiński, *Rola Piłsudskiego i Dmowskiego w odbudowie państwowości*, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1985, s. 23. Konflikt między Dmowskim a Piłsudskim „wynikał logicznie z dziejów Rzeczypospolitej i nie było żadnej możliwości usunięcia go kompromisem”. S. Kozicki, *Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej (1887–1939)*, t. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 13201 (II, k. 492).

<sup>18</sup> *Epilog*, „Przegląd Wszechpolski” 1923, nr 6, s. 468.

żano, że jedynym kryterium doboru dyplomatów było podporządkowanie się Belwederowi. Zamorski, podsumowując wiosną 1921 r. biografię polityczną Piłsudskiego, wyliczył kolejne jej etapy, stwierdzając, że „bawiliśmy się w żandarmów i zbójów, potem w wojsko, potem w bonaparciea, potem w geniuszów, potem w triumfatorów, a teraz w dyplomację. A tymczasem Polska maleje, kurczy się, ginie”.<sup>19</sup>

Zarzuty najcięższego kalibru dotyczyły tworzenia obcych narodowości na Kresach i sprzyjania ich rozwojowi kosztem interesów Polski. Dla endeków Piłsudski był rzecznikiem „Małej Polski”, a ND – „Wielkiej Polski”. Ustawiali znak równości między nim a socjalizmem, wskazując, że „belwederyzm służy często ideałom socjalistycznym, a na odwrót, socjalizm udziela na terenie międzynarodowym poparcia belwederyzmowi, chociaż mu zarzuca, że jest zanadto... polski”.<sup>20</sup> Ich zdaniem, socjalistyczna przeszłość i nawyki długoletniego konspirowania wywołały u Piłsudskiego skłonność do podejmowania ryzykownych eksperymentów kosztem narodu i państwa oraz do poszukiwania przyczyn niepowodzeń w niedojrzałości Polaków i w wadach narodu polskiego.

Endecy uważali, że najłatwiej można było dyskredytować umiejętności wojskowe i wpływy Piłsudskiego w wojsku. Wypomniano mu wiek, brak wiedzy teoretycznej, anachroniczny styl kierowania wojskiem, upolitycznienie armii, błędy w polityce personalnej, bo „jeżeli źle jest mianować na stanowiska generalskie zbyt starych i w obcej szkole rutynowanych ludzi, to nie mniej źle jest mianowanie zbyt młodych malarzy, którzy nie wiadomo ile kompetencji w wojsku uzyskali”.<sup>21</sup> Pokazywano złą sytuację w armii, sugerowano, że była ona miejscem wielu nadużyć finansowych. ZLN zgłosił w Sejmie Ustawodawczym 20 IX 1920 r. wniosek domagający się zbadania powodów zawieszania przez Wodza Naczelnego działalności Naczelnego Kontroli Wojskowej, która wykryła niedobory w intendenturze. Upowszechniano też opinię, że Władysław Grabski odszedł ze stanowiska ministra skarbu w listopadzie 1920 r. dlatego, że nie pozwalano mu na kontrolę polityki finansowej Ministerstwa Spraw Wojsko-

<sup>19</sup> J. Zamorski, *O nasze granice*, „GW” 1921, nr 227 z 21 VIII oraz nr 228 z 22 VIII; *Losy polityki zagranicznej. Z powodu przesileni w rządzie*, Warszawa 1921, s. 13–14, 22–25.

<sup>20</sup> *Jaki system?*, „Słowo Pomorskie” 1922, nr 282 z 1 XII. Zdanowski pisał, że Piłsudski był „socjalistą z bandycą przeszłością”. *Dziennik J. Zdanowskiego...* t. 4, k. 21, data 29 IV 1921 r.; K. Lutosławski, *Stronictwa w Kraju i w Sejmie*, Warszawa 1921, s. 6.

<sup>21</sup> Mowa K. Lutosławskiego. Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 27 II 1919 r., l. 32. Zamorski, nieustannie tropiący błędy Piłsudskiego w wojsku, dodawał, że „obsadzono wyższe stanowiska masażystami, lakiernikami, pisarczukami, dlatego tylko, że związali swoje losy z karierą p. Piłsudskiego”. J. Zamorski, *Uwagi o gospodarczym położeniu Polski*, Poznań 1923, s. 31. Zob.: J. Figat, *Problematyka wojskowa w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, z. 4, s. 28–40.



wych.<sup>22</sup> Domagano się uporządkowania życia wewnętrznego armii przez ustalenie odpowiedzialności naczelnych władz wojskowych przed parlamentem. Powtarzały się żądania usunięcia polityki z wojska. Przestrzegano przed rozwijaniem konspiracji peowiacko-legionowej. Wiele ocen krytycznych odnosiło się do Straży Kresowej. Jej faworyzowanie było powodem zgłoszenia przez klub ZLN 10 XI 1921 r. wniosku nagłego przeciw nadawaniu tej organizacji nadmiernych uprawnień, szkodliwych dla jedności państwa.

ND zdawała sobie sprawę z tego, że wrogi stosunek do Naczelnika Państwa wpływał na jej oblicze ideowe i na kształt organizacyjny, a także na usytuowanie na polskiej scenie politycznej. Wiosną 1920 roku znalazła się w zupełnym niemal odosobnieniu, bo sprzeciwiała się polityce wschodniej Piłsudskiego. Nie była to decyzja łatwa do podjęcia, zwłaszcza w czasie odnoszenia sukcesów na froncie.<sup>23</sup> Po zajęciu Kijowa, Zdanowski stwierdził, że „mimo całej naszej opozycyjności w tej sprawie, trudno się nie cieszyć, że jednak Polska coś zrobić umie. Niewdzięczna rzecz być dziś w opozycji. Na kruka człowiek wychodzi”.<sup>24</sup> Natomiast po pierwszych porażkach na wschodzie, Głębiński, wspomagany przez Zamorskiego, na połączonym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Wojskowej domagał się gruntownych zmian w organizacji armii i nowej obsady najwyższych stanowisk wojskowych. Dla endeków było oczywiste, że wyprawa kijowska zakończyłaby się katastrofą Polski, gdyby nie zasługi generałów Józefa Hallera i Tadeusza Rozwadowskiego oraz pomoc sił nadprzyrodzonych. Nie mieli też wątpliwości co do okoliczności odrodzenia się państwa polskiego. W oficjalnych materiałach partyjnych, opublikowanych po III Zjeździe Wszechpolskim ZLN w lipcu 1921 r., stwierdzono, że Polska odzyskała niepodległość „wołą Opatrzności”.<sup>25</sup>

Napisałam uprzednio, że stosunek do Piłsudskiego wpłynął na kształt organizacyjny ND. Endecy uważali, że Piłsudski był inicjatorem rozłamów, które latem 1919 roku rozbiły klub i doprowadziły do osłabienia jego pozycji w sejmie oraz utrudniły powstanie ogólnonarodowej partii politycznej. Klub przestał pełnić rolę platformy porozumienia prawicy, utracił walory największej siły politycznej w parlamencie, nie był w stanie samodzielnie tworzyć rządu. Zdanowski, oskarżając Piłsudskiego, dodawał, że ZLN był „rozszczepiony marnymi

---

<sup>22</sup> *Działalność ZLN w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej w czasie od 9 lutego 1919 r. do 31 września 1921 r.*, Warszawa 1921, s. 31.

<sup>23</sup> R. Wapiński trafnie zwrócił uwagę na niejednorodność stosunku endeków do wyprawy kijowskiej. Z jednej strony krytykowano „awanturnictwo” Piłsudskiego, z drugiej nie negowano wprost celowości ofensywy na wschód. R. Wapiński, *Endecka koncepcja polityki wschodniej w latach II Rzeczypospolitej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. V, Wrocław 1969, s. 75–76.

<sup>24</sup> Dziennik J. Zdanowskiego..., t. 2, k. 102, data 9 V 1920 r.

<sup>25</sup> III Wszechpolski Zjazd ZLN w Częstochowie 3 i 4 lipca 1921 r., Warszawa (1921), s. 4.

intrygami wewnętrznymi ludzi, którzy pod tą firmą tek nie dostaną”<sup>26</sup>, bo jawna niechęć do Naczelnika Państwa odsuwała od niego ludzi liczących na otrzymanie posad ministerialnych. Zdanowski, który był wnikliwym obserwatorem własnego środowiska politycznego, obciążał część prawicy o brak rozeznania w tym, jakie było jej miejsce na polskiej scenie politycznej. Nie oszczędzał też swojej partii i klubu. Autor dziennika przytaczał swoje spostrzeżenia z sali sejmowej, gdzie klub endecki „chciał »byłe w centrum« siedzieć, zamiast iść na prawicę, gdzie wskazano jego miejsce. Skutkiem tego wynikło nawet głupie wrażenie, że cała sala robi wielką owację Piłsudskiemu, bo siadłszy w środku Związek (Ludowo-Narodowy) rozdzielił był lewicę, która z dwóch stron wtedy manifestowała”.<sup>27</sup>

ZLN, nastawiony na działalność parlamentarną, nie spełniał oczekiwań co do skutecznej walki z Piłsudskim. Kolejne dotkliwe porażki w starciach z Naczelnikiem Państwa, a mam tu na myśli zwłaszcza przegraną konfrontację Dmowskiego z Piłsudskim w Radzie Obrony Państwa oraz nieudaną próbę objęcia premierostwa przez Głębińskiego jesienią 1921 r., skłaniały ku poszukiwaniu alternatywnych dla działalności parlamentarnej form organizacyjnych. Endecy podjęli próbę tworzenia organizacji o charakterze bojowym, zdolnej przeciwdziałać polityce Piłsudskiego. Powołano Legię Obrony Konstytucji, której statut zatwierdzony został 15 I 1921 r. W jej szeregach znaleźli się endecy za wspomnianym wcześniej I. Okszą-Grabowskim oraz Janem Piszczatowskim, prezesem Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, i Janem Rembiełskim, utalentowanym publicystą.<sup>28</sup>

Stosunek do Piłsudskiego wpływał na ideowe oblicze ND. Znane było stanowisko endeków w sprawie konstytucyjnych uprawnień głowy państwa. Zdanowski nie ukrywał, że „nasz stosunek do Belwederu uniemożliwia konieczny w takim programie ton zapału dla zwierzchniej władzy państwowej, dla nadania jej możliwie szerokiej władzy. Jest pewien rozdźwięk wewnętrzny w tym programie”.<sup>29</sup> Komentował w ten sposób program polityczny ZLN. Natomiast autor endeckiego projektu konstytucji, Głębiński, dodawał, że walczył o konstytucję, bo nie chciał, by swoje prawa narzucił Polsce Piłsudski.<sup>30</sup> O ile projekt Głębińskiego z maja 1919 roku stosunkowo szeroko zakreślał uprawnienia prezydenta, choć bez prawa wydawania dekretów i prawa wykonywania władzy

<sup>26</sup> Dziennik J. Zdanowskiego..., t. 2, k. 7, data 16 VIII 1919 r. Zob.: A. Wątor, *Działalność ZLN w latach 1919–1922*, Szczecin 1992.

<sup>27</sup> Dziennik J. Zdanowskiego..., t. 2, k. 106, data 15 II 1919 r.

<sup>28</sup> Zob.: Z. Lupina, *Organizacje satelickie Związku Ludowo-Narodowego*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, z. 4, s. 612–613.

<sup>29</sup> Dziennik J. Zdanowskiego..., t. 2, k. 3, data 24 X 1919 r.

<sup>30</sup> S. Głębiński, *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Narodowy” 1920, nr 3 (III–IV), s. 324.

wojskowej w czasie wojny, to kolejne wypowiedzi posłów ZLN w czasie dyskusji nad konstytucją prowadziły do wyraźnego tych uprawnień ograniczenia.<sup>31</sup> Zabiegano o konstytucyjny zapis nazwy Prezydent, a nie Naczelnik Państwa dla określenia głowy państwa, starając się w ten sposób ukrócić dyktatorskie zapędy Piłsudskiego. Okrojenie uprawnień prezydenta, do czego endecy się przyczynili, było niezgodne z kierunkiem rozwoju myśli politycznej ND. Niedługo po uchwaleniu konstytucji ZLN krytykował jej postanowienia odnoszące się do kompetencji głowy państwa. Propozycje zmian szły w kierunku wzmocnienia prezydenta między innymi poprzez przyznanie mu prawa rozwiązania parlamentu, co miało ochronić parlamentaryzm przed wynaturzeniem.

Stosunek do Piłsudskiego stymulował stosunek do innych polityków. Znaleźć można było wiele przykładów zmiany nastawienia do osób zajmujących eksponowane stanowiska, wówczas gdy znalazły się w konflikcie z Piłsudskim. Tak było ze zmianą oceny rządu Antoniego Ponikowskiego, gdy ten stał się bardziej niezależny od Belwederu. ZLN przeszedł ewolucję od krytyki premiera i jego gabinetu jesienią 1921 r. do obrony rządu, którego dymisja najpierw w marcu, a następnie w czerwcu 1922 r. wynikała, jego zdaniem, z różnicy zapatrywań na politykę zagraniczną Polski między Naczelnikiem Państwa a ministrem Konstantym Skirmuntem, mającym koncepcję pracy MSZ bliską endekom. Po konferencji w Genui Piłsudski skrytykował poczynania Skirmunta. Inny minister z rządu Ponikowskiego, Jerzy Michalski, zajmujący się skarbem, był ceniony nie tylko za swoje umiejętności we wprowadzaniu zasad uzdrawiania finansów państwa, ale także za to, że dążąc do redukcji wydatków państwowych, zwrócił szczególną uwagę na budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, o którym panowała opinia, że było przyzwyczajone „do wydatków bez kontroli”.<sup>32</sup> Po dymisji rządu wskazywano, że Michalski, podobnie jak wcześniej W. Grabski, był ofiarą intryg Belwederu.

W świetle publicystyki politycznej ZLN, Polska drogo zapłaciła za upór i niekompetencję Naczelnika Państwa. Piłsudskiemu wypomniano, że był epigonem romantyzmu i że uprawiał politykę „kultu pawich piór”, ulegania nastrojom i braku poszanowania prawa. Piłsudski, według endeków, nie umiał utrzymać swojej silnej woli i wybujałej indywidualności w ramach prawnych. Podchwytywano każdą jego wypowiedź dla uzasadnienia powyższej opinii. Wyrwany z kontekstu fragment przemówienia Piłsudskiego do przedstawicieli

---

<sup>31</sup> W opinii S. Grabskiego, „polityka nasza zagraniczna przez cztery pierwsze lata była nierealna – bo za wyjątkiem krótkiego okresu ministerstwa Skirmunta – kierował nią wprost z Belwederu romantyk polityczny, człowiek nieobliczalnego ryzyka szalonych eksperymentów”. S. Grabski, *Brak realizmu*, [w:] *id.*, *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923, s. 96.

<sup>32</sup> *Sytuacja ekonomiczna*, „Przegląd Narodowy” 1921, nr 6 (XII), s. 720.

sfer naukowych i politycznych, z racji otrzymania tytułu doktora *honoris causa* na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 29 IV 1921 r., zawierał zdanie wyrażające nieufność do prawników. Piłsudski, odwołując się do wspomnień ze swojego życia, powiedział, że w przeszłości wołał „zwrócić się do tych, którzy najszybciej działają. Szybciej czasem działają, aniżeli myślą”.<sup>33</sup> Przemowa, utrzymana w żartobliwym tonie, stała się podstawą artykułu członka władz naczelnych ZLN, Stanisława Kozickiego, na łamach „Gazety Warszawskiej”.<sup>34</sup> Kozicki, podsumowując dotychczasową działalność Naczelnika Państwa, dowodził, że była ona nacechowaną pogardą dla prawa, a mowa wygłoszona w Krakowie potwierdzać miała arogancję Piłsudskiego, gotowego w każdej chwili złamać zasady praworządności. Przy okazji oceny stylu polityki uprawianej przez Piłsudskiego, wyśmiewano celebrytę zastrzeżoną dla jego osoby. Prasa ZLN pisała o próżności, o „umilowaniu majestatu”, o „arcykapłaństwie”. Dowodzone, że pokój ryski podpisany został nazajutrz po uchwaleniu konstytucji, ale „w przeddzień imienin Naczelnika naszego państwa, gorliwie obchodzonych przez naszych zawziętych republikanów”.<sup>35</sup>

Epizod z broszurą Zamorskiego był fragmentem dziejów stosunków między ND a Piłsudskim. Nie stanowił cezury w tych stosunkach, ale zaistniał w warunkach szczególnych, gdy endecy „dojrżeli” do ubiegania się o objęcie władzy w Polsce na drodze porozumień parlamentarnych. Pół roku później ZLN stał się ośrodkiem konsolidacji części prawicy i centrum w postaci porozumienia wyborczego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Poczucie niemożności skutecznego zwalczania Piłsudskiego na innym gruncie wzmacniało parlamentarny charakter ZLN i czyniło go podatnym za zawarcie paktu z PSL-„Piast”.

Nagłośniona jesienią 1921 roku treść broszury nie przyniosła endekom satysfakcji politycznej. Była jednak okazją do systematycznego wystawiania ocen Naczelnikowi Państwa. Służyła do podważania jego kompetencji w każdej dziedzinie działalności wewnątrz kraju i w stosunkach międzynarodowych. ND uważała, że przeszkodą w dopuszczeniu jej do władzy państwowej i w ułożeniu stosunków politycznych w Polsce w duchu tworzenia podstaw państwa narodowego były mniejszości narodowe, masoneria i komunizm. Zawsze jednak ponad tymi przeciwnikami sytuowano Piłsudskiego, którego uważano za źródło wszelkiego zła spadającego na Rzeczpospolitą oraz endeków. Przekonywano,

<sup>33</sup> Piłsudski, *Pisma...*, t. V, s. 205.

<sup>34</sup> S. Kozicki, *Myśl i czyn*, „GW” 1921, nr 135 z 20 V.

<sup>35</sup> J. Hłasko, *Przegląd spraw bieżących*, „Przegląd Narodowy” 1921, nr 2 (III-IV), s. 296; *Echa imienin...*, „GW” 1921, nr 81 z 23 III; A. Świętochowski, *Cham, megaloman i spółka*, *ibid.*, 1922, nr 224 z 17 VIII.

że gdyby nie jego osoba, Polska łatwo uporałaby się z zagrożeniami płynącymi z obecności Żydów, wolnomularzy i komunistów. Zamorskiemu epizod z broszurą przyniósł rozgłos tropiciela błędów Piłsudskiego. Jego opinia liczyła się w Sejmowej Komisji Spraw Wojskowych w sejmie I kadencji. Rozgłos był na tyle duży, że kiedy Zamorski udał się z delegacją parlamentarzystów polskich do USA, tamtejsi działacze prawicowi uznali go za odpowiedniego człowieka do neutralizowania wpływów piłsudczyków, gdyż miał „specjalną do Piłsudskiego nienawiść”.<sup>36</sup>

#### SUMMARY

The relations between the National Democratic Party (National Democracy) and Marshal Józef Piłsudski covered their rivalry for state power and the vision and programme of Poland's development. Piłsudski as the Head of State was the butt of numerous attacks by the National Democratic politicians and columnists. He was accused of incompetence in military matters, reproached for errors in foreign policy and suspected of dictatorial inclination. An expression of that criticism was a pamphlet by Jan Zamorski, entitled *The Role of Socialists in the Reconstruction of Poland*. It commented on the role which Piłsudski played during World War I and the Polish-Soviet war of 1920. The pamphlet presented him as a traitor of the Homeland, a secret ally of the Germans and bolsheviks, an advocate of the interests of the masons and Jews. The attitude towards Piłsudski affected the ideological profile and the organizational structure of the National Democracy. It also influenced the attitude of national democrats to other politicians, especially if they were in conflict with Józef Piłsudski.

---

<sup>36</sup> List J. K. Orłowskiego do I. Paderewskiego, *Archiwum polityczne I. Paderewskiego*, t. III, oprac. H. Janowska, C. Madajczyk, Wrocław 1974, s. 106.